

Polacy Donbasu



GAZETA TOWARZYSTWA KULTURY POLSKIEJ DONBASU

ГАЗЕТА ТОВАРИСТВА ПОЛЬСЬКОЇ КУЛЬТУРИ ДОНБАСУ



APEL DO RODAKÓW

ЗВЕРНЕННЯ ДО СПІВВІТЧИЗНИКІВ

FEDERACJA ORGANIZACJI POLSKICH NA UKRAINIE
Lwów – Kijów, 24 lutego 2014 r.

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie wyraża głębokie współczucie wszystkim rodzinom zamordowanych w Kijowie i innych miastach Ukrainy podczas ostatnich tragicznych wydarzeń. Oddajemy hołd ofierze krwi Bohaterów Majdanu i pogrążeni w bólu modlimy się za wieczny spokój ich dusz. Pamięcią i modlitwą ogarniamy również wszystkich rannych a także tych, których los do dziś jeszcze pozostaje nieznany.

Jako obywatele Ukrainy narodowości polskiej wyrażamy nadzieję, że przemiany rozpoczęte pokojowym protestem Euromajdanu i okupione krwią jego heroicznych obrońców zaowocują budową państwa w pełni demokratycznego i szanującego godność oraz wolę swoich obywateli. My, Polacy z Ukrainy, podobnie jak nasi ukraińscy członkowie rodzin, sąsiedzi, przyjaciele i koledzy chcemy żyć w bezpiecznej, demokratycznej Ukrainie, która jest częścią europejskiej rodziny wolnych narodów. Deklarujemy pełne wsparcie dla demokratycznie wyłonionych władz oraz gotowość wzięcia współodpowiedzialności za pomyślny rozwój Ukrainy w jej obecnych granicach.

Historia na zawsze złączyła nasze narody. Polacy i Ukraińcy od wieków mieszkali obok siebie, zakładali rodziny, pomagali w budowie swoich domów, rozwijali miasta i modlili się do tego samego Boga. W naszej wspólnej historii nie brakuje jednak momentów tragicznych, bolących wciąż ran i niezaschniętych łez. Nie chcemy i nie możemy o nich zapominać, bo oznaczałoby to brak szacunku dla naszych ojców i dziadków. Najbardziej jednak bolesne karty naszych wspólnych dziejów nie mogą przysłonić nam odpowiedzialności za los naszych dzieci, wnuków oraz przyszłość Ukrainy i Polski. Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy i nie ma wolnej Ukrainy bez wolnej Polski.

Dziś, w przełomowym momencie historii państwa ukraińskiego oraz jednym z kluczowych momentów w dziejach współczesnej Europy, Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie stanowczo oświadcza, że każde słowo i czyn, które będą zmierzać do skonfliktowania naszych narodów są sprzeczne z interesem oraz wolą Ukraińców i Polaków. Podsyćanie negatywnych emocji oraz budowanie politycznego kapitału na tragicznych momentach naszej historii nie służy dziś ani państwu ukraińskiemu, którego pełnoprawnymi obywatelami są przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie, ani państwu polskiemu, będącemu dla nas drugą ojczyzną.

Apelujemy do środowisk kresowych w Polsce i wszystkich naszych rodaków o wsparcie dla procesu budowy demokratycznego państwa ukraińskiego. Dziękujemy tym wszystkim Polakom – obywatelom Ukrainy, którzy byli obecni wśród obrońców Majdanu i tym naszym rodakom, którzy od wielu tygodni nieśli im pomoc. Dziękujemy polskim lekarzom, dziennikarzom i politykom oraz wszystkim ludziom dobrej woli za wspaniałe gesty solidarności ze społeczeństwem ukraińskim, którego częścią jesteśmy.

Niech żyje wolna Ukraina i niech żyje wolna Polska!

z up. Zarządu FOPnU
Teresa Dutkiewicz, wiceprezes

ФЕДЕРАЦІЯ ПОЛЬСЬКИХ ОРГАНІЗАЦІЙ В УКРАЇНІ
Львів – Київ, 24 лютого 2014 р.

Федерация польских организаций в Украине выражает глубокое співчуття всім сім'ям загиблих у Києві та інших містах України під час останніх трагічних подій. Ушановуємо Героїв Майдану, які пролили кров, і молимося у скорботі за вічний спокій їхніх душ. Пам'ятаємо і молимося також за всіх поранених і тих, доля яких залишається невідома.

Як громадяни України польської національності висловлюємо надію, що переміни, започатковані мирним протестом Євромайдану й омиті кров'ю його героїчних захисників, призведуть до побудови в повній мірі демократичної держави, яка шанує гідність і свободу своїх громадян. Ми, поляки з України, як і наші українські члени сімей, сусіди, друзі і колеги хочемо жити в безпечній, демократичній Україні, яка є частиною європейської родини вільних народів. Засвідчуємо повну підтримку демократично сформованої влади і готовність взяття співвідповідальності за успішний розвиток України в її нинішніх кордонах.

Історія назавжди поєднала наші народи. Поляки й українці споконвік мешкали поряд, створювали сім'ї, допомагали в будові своїх осель, розвивали міста і молилися одному й тому Богові. Наша спільна історія не позбавлена, однак, трагічних моментів, незагоєних все ще ран, невисушених сліз. Не хочемо і не можемо їх забути, бо це означало б відсутність поваги до наших отців і дідів. Проте, навіть найбільш болючі віхи нашої спільної історії не можуть захмарити відповідальність за долю наших дітей, онуків, а також майбутнє України і Польщі. Немає вільної Польщі без вільної і немає вільної України без вільної Польщі.

Сьогодні, у переломний момент історії української держави і один з ключових моментів становлення сучасної Європи, Федерація польських організацій в Україні рішуче заявляє, що кожне слово і дія, спрямовані на конфронтацію наших народів, суперечать інтересам і волі українців і поляків. Підігрівання негативних емоцій і побудова політичного капіталу на трагічних моментах історії не служить сьогодні ні українській державі, повноправними громадянами якої є представники польської національної меншини в Україні, ані польській, яка є для нас другою Батьківщиною.

Закликаємо кресові осередки в Польщі й усіх наших співвітчизників підтримати процес побудови демократичної української держави. Дякуємо усім тим полякам – громадянам України, які були присутні серед захисників Майдану, і тим нашим співвітчизникам, які вже протягом багатьох тижнів надавали їм допомогу. Дякуємо польським лікарям, журналістам і політикам, а також усім людям доброї волі за дивовижні прояви солідарності з українським суспільством, частиною якого ми є.

Хай живе вільна Україна і хай живе вільна Польща!

За дорученням Правління ФПОВУ
Тереза Дуткевич, заступник Голови

SOLIDARNOŚĆ

СОЛІДАРНІСТЬ

AKTUALNOŚCI Z POLSKI

НОВИНИ
З ПОЛЬЩІ

Polska płaca minimalna jest najwyższa w regionie



Eurostat podał dane dla 21 krajów UE. Z płacą minimalną na poziomie 387,3 euro Polska jest na 12. miejscu wśród krajów Unii Europejskiej. Jeśli przyjrzeć się realnej sile nabywczej pieniądza, wypada jeszcze lepiej – znajduje się na 10. miejscu. To najwięcej w regionie Europy Wschodniej. Niższą płacę minimalną mają niektóre państwa zamożniejsze od Polski, np. Czechy i Słowacja. Do państw Europy Zachodniej Polska ma jednak jeszcze sporo do nadrobienia.

Польська мінімальна зарплата найвища в регіоні

Євростат оприлюднив дані для 21 країн ЄС. Із зарплатою на рівні 387,3 євро Польща знаходиться на 12-му місці серед країн Європейського Союзу. Якщо ж подивитися на реальну купівельну спроможність грошей, виходить ще краще – на 10-му місці. Це найвищий показник у регіоні Східної Європи. Нижчу мінімальну зарплату мають деякі багатші ніж Польща держави, напр., Чехія і Словаччина. Однак, до країн Західної Європи Польщі ще дуже далеко.

Powstaną hotele dla dziko żyjących owadów

Specjalne hotele dla dziko żyjących pszczoł, trzmieli i innych owadów zapylających zaczną od marca powstawać w całym kraju. Dzięki nim owady mają sobie lepiej radzić w dużych miastach, bo teraz brakuje tam miejsc, w których mogłyby się schronić i rozmnażać. Pierwszy domek dla owadów powstał na Polu Mokotowskim w Warszawie, wkrótce w całym kraju ma być 100, pierwsze z nich staną już w marcu.



З'являться готелі для комах

Спеціальні готелі для диких бджіл, джмелів та інших перетинчастокрилих запилювачів від березня почнуть з'являтися в усій країні. Завдяки ним комахам повинні краще радити собі у великих містах, тому що зараз не вистачає місць, де вони б могли схоронитися і розмножуватися. Першу домівку для комах встановлено на Мокотівському Полі у Варшаві. Незабаром у всій країні має їх бути 100, частина з яких з'явиться вже у березні.

Solidarni z Ukrainą



Na znak solidarności z Ukraincami i dla uczczenia pamięci ofiar wydarzeń na Ukrainie w oknach m.in. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Belwederu wieczorem 21 lutego zapłonęły świece. Symbol płonącej świecy został też wyświetlony na fasadzie Pałacu Prezydenckiego.

Солідарні з Україною

На знак солідарності з українцями і для вшанування пам'яті жертв подій в Україні у вікнах у т.ч. Канцелярії Голови Ради Міністрів і Бельведеру ввечері 21 лютого запалали свічки. Символ палаючої свічі також було спроектовано на фасаді Президентського Палацу.

Podręczniki szkolne będą bezpłatne

Minister edukacji może zlecić opracowanie i wydanie podręcznika szkolnego – taki zapis znalazł się w nowelizacji ustawy o oświacie, którą przyjął Sejm. Nowe przepisy otwierają drogę MEN do przygotowania bezpłatnych podręczników dla najmłodszych uczniów.



Шкільні підручники будуть безплатні

Міністр освіти може замовити опрацювання і видання шкільного підручника – такий запис міститься у зміні до закону про освіту, які прийняв Сейм. Нові положення відкривають шлях Міністерству національної освіти до підготовки безкоштовних підручників для наймолодших учнів.

Wg powiadomień polskich agencji informacyjnych opracował Konstanty Dalecki
За матеріалами польських інформажентств опрацював Костянтин Далецький

OGŁOSZENIA O STYPENDIA

Nabór na semestr wiosenny 2013/2014



Fundacja SEMPER POLONIA informuje, iż nabór stypendystów – studentów polskiego pochodzenia – na semestr wiosenny roku akademickiego 2013/2014 będzie trwał od 7 marca do 25 kwietnia 2014 r.

Przypominamy, iż zgodnie z Regulaminem Stypendialnym Fundacji wnioski stypendialne wraz z pozostałą dokumentacją można składać wyłącznie za pośrednictwem Zintegrowanego Elektronicznego Systemu Stypendialnego SEMPER POLONIA: <http://stypendia.semperpolonia.pl>.

O stypendia w 2014 r. będzie mogła ubiegać się młodzież polskiego pochodzenia mieszkająca i studiująca na wyższych uczelniach na Białorusi, w Czechach, na Litwie, Łotwie, w Mołdawii, Rumunii, Serbii, na Słowacji, Ukrainie i na Węgrzech.

Wykaz dokumentów, które należy zarejestrować w systemie ZESS w semestrze wiosennym roku akademickiego 2013/2014 znajduje się w Regulaminie Stypendialnym § II, pkt. 2, 3 i 4. W tym roku stypendia Fundacji SEMPER POLONIA, podobnie jak w roku ubiegłym, będą wypłacane jednorazowo za dwa semestry, tj. za semestr wiosenny 2013/2014 oraz za semestr jesienny 2014/2015. Zgodnie z tą zasadą o stypendia mogą ubiegać się wyłącznie studenci, którzy zarejestrują w systemie ZESS wnioski na semestr wiosenny 2013/2014 oraz będą kontynuowali naukę w semestrze jesiennym roku akademickim 2014/2015.

ОГОЛОШЕННЯ ПРО СТИПЕНДІЇ

Набір на другий семестр 2013/2014



Фонд SEMPER POLONIA повідомляє, що набір стипендіатів – студентів польського походження – на другий семестр 2013/2014 навчального року триватиме від 7 березня до 25 квітня 2014 р.

Нагадуємо, що згідно з Стипендіальним Регламентом Фонду заяви можна подавати за посередництвом Інтегрованої Електронної Стипендіальної Системи (IECC) SEMPER POLONIA: <http://stypendia.semperpolonia.pl>.

На стипендії у 2014 р. може претендувати молодь польського походження, яка мешкає і навчається у вищих навчальних закладах у Білорусі, Латвії, Литві, Молдові, Румунії, Сербії, Словаччині, Угорщині, Україні та Чехії.

Перелік документів, які треба зареєструвати в системі IECC у другому семестрі 2013/2014 навчального року знаходиться в Стипендіальному Регламенті § II, п. 2, 3 і 4. У цьому році стипендії Фонду SEMPER POLONIA, як і в минулому році, виплачуватимуться одноразово за два семестри, тобто за другий семестр 2013/2014 і за перший семестр 2014/2015. Відповідно до цього положення на стипендії можуть претендували лише студенти, які зареєструють у системі IECC заяви на другий семестр 2013/2014 і продовжуватимуть навчання в першому семестрі 2014/2015 навчального року.



Ruszył nabór do trzeciej edycji programu stypendialnego Ilko Kucheriv

PASOS (Policy Association for an Open Society) ogłosił nabór na stypendia Ilko Kucheriv Democracy Fellowship Program.

W tym roku o stypendium mogą się starać pracownicy organizacji pozarządowych i think tanków z Ukrainy, które wspierają demokrację i prawa człowieka. Termin zgłaszania wniosków upływa 23 marca. Informacje na temat Ilko Kucheriv Democracy Fellowship oraz rekrutacji (w języku angielskim) są dostępne w sieci internet pod adresem: <http://pasos.org/12176/ilko-kucheriv-democracy-fellowship-program-open-calls-for-applications>.

Źródło: Instytut Spraw Publicznych
www.isp.org.pl

Rozpoczął się nabór na третю стипендіальну програму Ілька Кучеріва



Асоціація PASOS (Policy Association for an Open Society) оголосила набір на Демократичну стипендіальну програму Ілька Кучеріва „Ilko Kucheriv Democracy Fellowship Program”.

У цьому році на отримання стипендії можуть претендувати працівники неурядових організацій і аналітичних центрів з України, котрі підтримують демократію та права людини. Термін складання подань спливає 23 березня. Інформацію щодо стипендіальної програми Ілька Кучеріва і рекрутації (англійською мовою) можна отримати на веб-сторінці за адресою: <http://pasos.org/12176/ilko-kucheriv-democracy-fellowship-program-open-calls-for-applications>.

Джерело: Instytut Spraw Publicznych
www.isp.org.pl

Wyobraźmy sobie, że na Ziemi żyje nie 7 mld, a zaledwie 100 osób. Jak wyglądałaby nasza cywilizacja? Projekt 100people.org m.in. na podstawie danych Organizacji Narodów Zjednoczonych i Światowej Organizacji Zdrowia pokazuje taką symulację. Co mówią o nas statystyki?

Уявіть собі, що на Землі живе не 7 млрд., а лише 100 людей. Як виглядала б наша цивілізація? Проект 100people.org на підставі даних ООН і Всесвітньої організації здоров'я показує таку симуляцію. Що каже про нас статистика?

GDYBY NA ŚWIECIE ŻYŁO TYLKO 100 OSÓB,

byłoby wśród nich...


50 Kobiet
50 MĘŻCZYZYN


26 DZIECI
74 DOROSŁYCH
(Z KTÓRYCH 8 MIAŁOBY PONAD 65 LAT)


60 AZJATÓW
15 AFRYKAŃCZYNÓW
11 EUROPEJCZYNÓW
14 MIESZKAŃCÓW OBU AMERYK


33 CHRZEŚCIJAN
22 MUZULMANÓW
14 HINDUISTÓW
12 ATEISTÓW
7 BUDDYSTÓW
12 WYZAWCÓW INNEJ WIARY

감사합니다 Natack Obrigado
Danke Ευχαριστώ Dalu Spasibo
Thank You Köszönöm 谢谢

12 MÓWIŁOBY PO CHIŃSKU
5 MÓWIŁOBY PO ANGIELSKU
5 MÓWIŁOBY PO HISPANSKU
3 MÓWIŁYBY PO ARABSKU
3 MÓWIŁYBY PO BENGALSKU
3 MÓWIŁYBY PO PORTUGALSKU
3 MÓWIŁYBY W HINDI
2 MÓWIŁYBY PO ROSYJSKU
2 MÓWIŁYBY PO JAPÓŃSKU
62 MÓWIŁYBY W INNYM JĘZYKU


83 UMIAŁYBY CZYTAĆ I PISAĆ


7 MIAŁOBY WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE
22 MIAŁYBY KOMPUTER


77 MIAŁOBY SCHRONIENIE
23 NIE MIAŁYBY PODSTAWOWYCH WARUNKÓW DO ŻYCIA


87 MIAŁOBY DOSTĘP DO WODY PITNEJ
13 NIE MIAŁOBY WODY ZDATNEJ DO PICIA


1 UMARŁOBY Z GŁODU
15 BYŁOBY NIEDOŻYWIANYCH
21 MIAŁOBY NADWAGĘ

Źródło:
www.100people.org

INFOBLOG
LICZBY NIE KLAMIA

PATRONI ROKU



Niedokończona misja

Jan Koziелеwski (Jan Karski to pseudonim) urodził się w 1914 roku w Łodzi, wielokulturowym mieście będącym dużym skupiskiem społeczności żydowskiej. Wychował się w katolickiej rodzinie jako najmłodszy z ośmiorga rodzeństwa. Ukończył prawo i dyplomację na Uniwersytecie Lwowskim oraz Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej rozpoczął karierę dyplomatyczną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Po wkroczeniu Rosjan na wschodnie tereny Polski we wrześniu 1939 roku, Karski wraz z tysiącami polskich oficerów znalazł się w sowieckiej niewoli. Dzięki szczęśliwemu spłotowi okoliczności przedostał się do niemieckiej strefy okupacyjnej i uciekł z transportu, podczas gdy większość jego towarzyszy broni zamordowano w 1940 roku w Katyniu.

Po dotarciu do Warszawy Karski zaangażował się w działalność ruchu oporu i został kurierem Polskiego Państwa Podziemnego. Obdarzony fotograficzną pamięcią i władający kilkoma językami kilkukrotnie wyruszał z misją do polskiego rządu na uchodźstwie we Francji i Wielkiej Brytanii, przewożąc tajne instrukcje i rozkazy. Przyczynił się do budowy struktur Polskiego Państwa Podziemnego i funkcjonowania tej największej w okupowanej Europie organizacji polityczno-wojskowej. Podczas trzeciej misji został aresztowany i torturowany przez Gestapo, próbował popełnić samobójstwo. Po odbiciu przez żołnierzy Armii Krajowej kontynuował konspiracyjną działalność.

W ramach przygotowań do ostatniej i najważniejszej misji Karski dwukrotnie został wprowadzony do warszawskiego getta, by na własne oczy zobaczyć tragiczną sytuację Żydów. W przebraniu ukraińskiego żołnierza spędził również kilka godzin w obozie przejściowym w Izbicy, z którego Żydów transportowano do obozów zagłady w Sobiborze i na Majdanku. Tam ponownie widział nieludzko traktowanych, umierających z głodu i rozstrzeliwanych ludzi.

W 1942 roku Karski przekazał informacje o eksterminacji Żydów zachodnim sojusznikom. Osobiście

dostarczył szczegółowe raporty i jako naoczny świadek zaapelował do brytyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych Anthony'ego Edena, przedstawicieli brytyjskich mediów i establishmentu o podjęcie działań mających na celu powstrzymania Holokaustu. W lipcu 1943 roku, w dwa miesiące po zagładzie warszawskiego getta, Karski spotkał się w Białym Domu z Prezydentem Stanów Zjednoczonych, Franklinem D. Rooseveltem. Rozmowy Karskiego nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a interwencja aliantów nigdy nie nastąpiła.

Po wojnie Jan Karski pozostał w USA, nie mógł wracać do komunistycznej Polski. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu doktoratu na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, przez czterdzieści lat wykładał stosunki międzynarodowe i teorię komunizmu w tamtejszej School of Foreign Service, kuźni amerykańskiej elity dyplomatycznej. W 1965 roku ożenił się z Polą Nireńską, polską Żydówką, wybitną tancerką i choreografką, która straciła część swojej rodziny podczas Holokaustu. W 1992 roku popełniła samobójstwo.

O swoich doświadczeniach Karski napisał książkę pod angielskim tytułem „Story of a Secret State”, wydaną w 1944 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie stała się bestsellerem ze sprzedażą sięgającą 400 tys. egzemplarzy (w Polsce została wydana dopiero w 1999 i 2004 roku pod tytułem „Tajne państwo”). Sukces ten umożliwił Karskiemu zorganizowanie licznych spotkań autorskich w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, podczas których opowiadał o polskim podziemiu i Zagładzie. Spotkania miały zwrócić uwagę amerykańskiej opinii publicznej na tragedię Polski i jej zbrojny wysiłek w przededniu nadciągającej groźby sowieckiej dominacji. „Tajne państwo” przetłumaczono na wiele języków i wydano m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech i w Hiszpanii.

Przez wiele lat Jan Karski nie ujawniał



Rok Jana Karskiego

swoich wojennych przeżyć. Jego rola w informowaniu wolnego świata o trwającej zagładzie stała się znana dopiero po wywiadzie, jakiego udzielił w 1978 roku Claudowi Lanzmannowi realizującemu film „Shoah”.

– Nie mam żadnych dowodów, żadnych zdjęć – mówił później. – Mogę jedynie stwierdzić, że to widziałem, i że jest to prawda – pół wieku po wojnie opowiadał Maciejowi Kozłowskiemu, autorowi biografii zatytułowanej „Emisariusz: historia Jana Karskiego”. – Spędziłem w obozie około godziny. Wyszedłem chory. Miałem napady torsji. Wymiotowałem krwią. Widziałem tam przerażające rzeczy. Nie wierzycie? Sam bym nie uwierzył, gdybym tego nie zobaczył.

W 1982 roku jerozolimski Instytut Yad Vashem przyznał Karskiemu tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, a w 1994 roku rząd Izraela oraz rodzinne miasto Łódź przyznały mu honorowe obywatelstwo.

W 1995 roku Jan Karski otrzymał z rąk Prezydenta Lecha Wałęsy Order Orła Białego, a 29 maja 2012 roku Prezydent Barack Obama odznaczył go pośmiertnie Prezydenckim Medalem Wolności, najwyższym amerykańskim odznaczeniem cywilnym.

Z biegiem lat Jan Karski stawał się międzynarodową ikoną walki o godność i prawa człowieka oraz sprzeciwu wobec totalitaryzmów. Niewiele jest we współczesnej historii Polski postaci, które w tak niezwykły sposób uosabiają uniwersalne wartości, takie jak odpowiedzialność za losy bliźnich, odwaga i prawość. Dramatyczny przebieg II wojny światowej, polityka Aliantów i los europejskich, w tym polskich, Żydów, a także wypadki ludobójstwa po 1945 roku, sprawiły, że misja Jana Karskiego pozostała niedokończona i stawia przed nami moralny obowiązek jej kontynuowania.

Jan Karski jest bohaterem ludzkości, a jego przesłanie ma fundamentalne znaczenie dla pamięci zbiorowej społeczeństw w Polsce i na świecie.

Źródło: www.jankarski.net
Fundacja edukacyjna Jana Karskiego

ПОКРОВИТЕЛІ РОКУ



Незакінчена місія

Ян Козелевський (Ян Карський це псевдонім) народився в 1914 р. у Лодзі, багатокультурному місті, що являло собою багате скупчення єврейської людності. Виховувався в католицькій сім'ї як наймолодший з восьми дітей. Закінчив правознавство і

дипломатію у Львівському університеті і Волинську курсантську школу резервістів. Незадовго до спалахом II світової війни почав дипломатичну кар'єру в Міністерстві закордонних справ.

Після вступу росіян на східні території Польщі у вересні 1939 року Карський разом з тисячами польських офіцерів опинився в радянській неволі. Завдяки щасливому збігу обставин він пробрався до німецької окупаційної зони і втік з машини, тоді як більшість його товаришів по зброї було розстріляно в 1940 році в Катині.

Діставшись до Варшави, Карський долучився до діяльності руху опору і став кур'єром Польської підпільної держави. Будучи одареним фотографічної пам'яттю і володіючи кількома мовами, декілька разів вирушав з місією до польського уряду на еміграції у Франції і Великобританії, доставляючи таємні інструкції та накази. Сприяв побудові структур Польської підпільної держави і функціонуванню цієї найбільшої на території окупованої Європи військово-політичної організації. Під час третьої місії він був заарештований і катований Гестапо. Намагався покінчити життя самогубством. Після звільнення солдатами Армії Крайової він продовжив конспіраційну діяльність.

У рамках підготовки до останньої і найважливішої місії Карський двічі був поміщений до варшавського гетто, щоб на власні очі побачити трагічну ситуацію євреїв. Переодягнений в українського солдата, він провів також декілька годин у фільтраційному таборі в Ізбиці, з якого євреїв перевозили до концентраційних таборів у Собибожу і Майданку. Там він знову побачив безщадне ставлення до вмираючих від голоду і розстрілюваних людей.

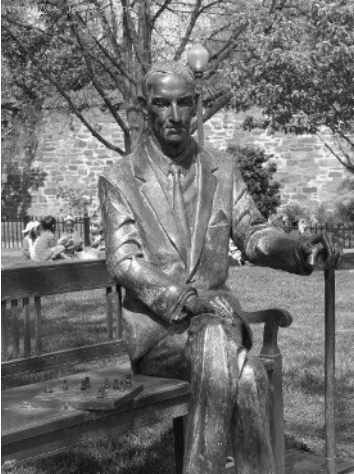
У 1942 році Карський передав інформацію про

винищення євреїв західним союзникам. Він особисто доставив докладні звіти, і як наочний свідок, звернувся до британського Міністра закордонних справ Ентоні Ідена, представників британських ЗМІ з проханням вжити заходів з метою зупинення Голокосту. У липні 1943 року, через два місяці після ліквідації варшавського гетто, Карський зустрівся з Президентом США Франкліном Рузвельтом. Переговори Карського не принесли очікуваних результатів, а втручання союзників ніколи не відбулося.

Після війни Ян Карський залишився у США, він не міг повертатися до комуністичної Польщі. Закінчивши навчання і отримавши звання доктора Університету Джорджтаун у Вашингтоні, він протягом сорока років викладав міжнародні відносини і теорію комунізму в тамошній Школі закордонної служби – кузні американської дипломатичної еліти. У 1965 році одружився з Полею Ніренською, польською єврейкою, видатною танцівницею і хореографом, яка втратила частину своєї сім'ї під час Голокосту. У 1992 році вона вчинила самовбивство.

Про пережиті ним враження Карський написав книгу під англійською назвою „Story of a Secret State”, видану в 1944 році у США, де вона стала бестселером із продажем, сягаючим 400 тис. примірників (у Польщі вона вийшла тільки в 1999 і 2004 році під назвою «Таємна держава»). Цей успіх дав можливість Карському організувати численні авторські зустрічі у США і Канаді, під час яких він розповідав про польське підпілля і знищення людей. Такі зустрічі мали звернути увагу американської громадської думки на трагедію Польщі, а також її збройні потуги в канун прийдешньої загрози радянської домінації. «Таємна держава» перекладена багатьма мовами і видана, серед іншого, у Великобританії, Німеччині й Іспанії.

Протягом багатьох років Ян Карський не оприлюднював своїх



воєнних переживань. Його роль в інформуванні вільного світу про триваюче знищення людей стала відомою лише після інтерв'ю, яке він дав у 1978 році Клоду Ланцману, який знімав фільм «Шоа».

– Я не маю жодних доказів, жодних фотографій – казав він пізніше. – Можу тільки стверджувати, що це бачив, і що це правда – розповідав через пів сторіччя після війни Мацею Козловському, авторові біографії під назвою «Емісар: історія Яна Карського». – Я провів у концтаборі близько години. Вийшов хворий. У мене були напади блівоти з кров'ю. Я бачив там жахливі речі. Не вірите? Сам би не повірив, якщо б цього не побачив.

Як стверджував Козловський, важко було б знайти іншу людину, яка б відчувала так глибоко, болісно і гірко залишення Польщі на самоті з боку союзників під час другої світової війни. Ян Карський був типом людини, яка трагічно мусила дознати факт, що її величезні зусилля, вчиновані від імені європейських євреїв і її власної Батьківщини, (...), закінчилися тотальним фіаско. Карський вважається героєм як у Польщі, так і в Ізраїлі. Утім, його героїзм полягає не на перемозі, а на надзвичайній шляхетності і відвазі.

У 1982 році єрусалимський Інститут Яд ва-Шем присудив Карському титул Праведника серед Націй Світу, а в 1994 році уряд Ізраїлю і родиме місто Лодзь оголосили його почесним громадянином.

У 1995 році Ян Карський отримав з рук Президента Леха Валенси Орден Білого Орла, а 29 травня 2012 року Президент США Барак Обама відзначив його помертню Президентською Медаллю Свободи – найвищою американською цивільною нагородою.

Із часом Ян Карський ставав міжнародною іконою боротьби за гідність і права людини, а також супротиву тоталітаризму. У сучасній історії Польщі знайдеться небагато постатей, які таким незвичайним образом уособлюють універсальні цінності, такі як відповідальність за долю ближніх, відвага і шляхетність. Драматичні перипетії II світової війни, політика Союзників і доля європейський, у т.ч. польських євреїв, а також випадки геноциду після 1945 року дали привід стверджувати, що місія Яна Карського залишилася незакінченою і диктує нам моральний обов'язок продовжувати її.

Ян Карський – це герой людяності, а його заповідь має фундаментальне значення для спільної пам'яті суспільств у Польщі і в світі.

Джерело: www.jankarski.net
Освітній фонд Яна Карського
Переклад: Костянтин Далецький

STUDIA W POLSCE



Krótki przewodnik dla przyszłych studentów

Witajcie drodzy czytelnicy! W krótkim artykule chcę podzielić się z Państwem poradami, wskazówkami i ogólnymi informacjami na temat studiów w Polsce. Dlaczego? Bo myślę, że wielu z Państwa marzy, myśli, a niektórzy już nawet planują studia w Polsce, a ja akurat zbliżam się ku końcowi studiów, ale nie inżynierskich, nawet nie magisterskich, tylko już doktoranckich. Więc zacznijmy.

Dlaczego warto?

Przede wszystkim dla rozwoju:

- jako naukowca, gdyż otwiera się przed Tobą cały świat osiągnięć, podejść, sposobów rozwiązywania problemów naukowych.

- jako człowieka. Wyjeżdża się daleko od domu i trafia nagle do innego świata. Inna kultura, zachowanie ludzi, tradycja, inna metoda nauczania i reguły uczestnictwa w studiach. W krótkim czasie musisz poradzić sobie z wieloma wyzwaniami i pokonawszy je nabierasz doświadczenia życiowego.

Gdzie uzyskać informacje?

- w Internecie, a zacząć można od www.studyinpoland.pl, gdzie zebrane zostały informacje na temat wszystkich uczelni wyższych w Polsce w kilku językach, między innymi w języku ukraińskim. Przechodząc dalej bezpośrednio na strony konkretnej uczelni, sprawdzając warunki przyjęcia na studia, opłaty, możliwość otrzymania stypendium, miejsca w akademiku, przeszłe przedmioty itd. Każda uczelnia posiada jednostkę, która jest odpowiedzialna za współpracę zagraniczną. Można śmiało pisać, dzwonić i wypytywać o wszystkie szczegóły.

- u znajomych. Ktoś, kto już był na studiach i może opowiedzieć, jak to wyglądało oraz polecić, co i jak trzeba robić w konkretnym przypadku.

- w Towarzystwie Kultury Polskiej Donbasu i na Polskim Wydziale Technicznym Donieckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego, gdzie również można chodzić na zajęcia z języka, poznawać historię i tradycję takiego cudownego kraju jak Polska.

Co robić kiedy wybrałem uczelnię?

Wszystko zależy od sytuacji, w której jesteś. Czy dopiero zaczynasz studia, czy chcesz kontynuować naukę, czy masz polskie korzenie (ważny warunek podczas przyjęcia na studia i w otrzymaniu stypendium czy pomocy materialnej), w jakim stopniu znasz język polski (czy może chcesz studiować w języku angielskim, co jest możliwe na niektórych kierunkach), będziesz płacił za studia (wieczorowo, zaocznie), studiował za darmo (studia dzienne), czy nawet marzysz o stypendium? Każdy przypadek jest inny, i nie ma jednego toku postępowania dla wszystkich. Ale są ogólne porady.

Początki studiów

Moim zdaniem najważniejsze jest otwartość, tzn. żeby być otwartym na świat. Wiadomo, że początki są ciężkie, ale większość zależy od nas. Dużo pomaga znajomość języka, historii i kultury kraju,

do którego się wybiera. Druga rzecz – pozytywne nastawienie. Zaprzyjaźnij ze swoją grupą, właśnie od nich dowiesz się najwięcej o knajpkach, gdzie można zjeść tani obiad, kupić tanie ciuchy i pójść potańczyć. Współlokatorzy z akademika też mogą w tym pomóc.

Nauka

Każda uczelnia wyższa ma swoje reguły. Na przykład, w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oficjalnie można nie chodzić na wykłady, ale musisz odpracować wszystkie zajęcia praktyczne (ćwiczenia) i laboratoryjne. Dopuszczalne też jest spóźnienie się zarówno wykładowcy, jak i studentów do 15 min (ale trzeba uważać na prowadzącego zajęcia, gdyż nie każdy to toleruje). Rozpowszechnioną metodą jest tworzenie



projektów w grupach (2-5 osób). Taka metoda ma dwie strony medalu: jeżeli masz dobrych studentów w swojej ekipie, to możesz liczyć na ich pomoc, ale w przypadku znalezienia się w grupie studentów „leniwych” może okazać się, że będziesz robił za nich ich część projektów, ponieważ ocena jest za cały projekt, a nie za poszczególne części. Problemem jest również język branżowy, który może być z początku trochę kłopotliwy, ale to tylko kwestia czasu, Twojego czasu spędzonego ze słownikiem. Zależność jest liniowa – im więcej poświęcisz czasu na naukę, tym szybciej ogarniesz specyficzne słownictwo.

Załatwienie formalności

To jest pięta Achillesowa nawet dla Polaków. Kolejki, nikt nic nie wie. Ale trzeba chodzić i pytać, przy czym, UWAGA! To najbardziej pomaga... grzeczność i cierpliwość! Jak się jest uprzejmą, miłą osobą i prosi o pomoc, to prawdopodobieństwo pozytywnej odpowiedzi wzrasta kilkakrotnie. Zwłaszcza kiedy próbujesz powiedzieć coś w obcym języku i na razie nie bardzo dobrze Ci idzie. Większość ludzi (nawet panie w dziekanacie) jest bardzo

uprzejmych i chętnie Ci pomoże, trzeba tylko wybrać odpowiedni moment. Nie zawsze wszystko się udaje, ale to już nie zależy od kraju czy uczelni, zależy tylko od kultury osobistej, dlatego bądźmy jej przykładem.

Jedna ważna wskazówka ode mnie. W ciągu 6 lat studiów nauczyłam się tego, że zawsze można złożyć papierek (podanie). Podanie o stypendium, o pomoc materialną, o zapomogę losową, o zwolnienie z opłat za akademik, dofinansowanie za udział w konferencji itp. ZAWSZE! Nawet kiedy w przepisach jest zapisane, że Tobie jako obcokrajowcowi to nie przysługuje. Kiedy papierek został złożony (najlepiej w odpowiednim terminie), to jednostka jest zobowiązana odpowiedzieć na ten dokument. Wtedy MASZ SZANSE! Prawdopodobieństwo uzyskania pozytywnej odpowiedzi wzrasta o 50 proc! Dodam, że kilka razy otrzymałam takie dofinansowanie zarówno na szkolenia z języka, jak i wyjazdy na konferencje w Polsce i za granicą. Dziwili się temu nawet Polacy, a sztuka polega tylko na chęci i napisaniu podania.

Akademik

Akademiki w większości są wyremontowane. Głównie dla tego, że niektóre są kilka lat po remoncie, niektóre dopiero oddane do użytkowania. Jest ciepło i zawsze jest gorąca woda. Przychodzić możesz, kiedy chcesz (nie zamykają na noc), również za zgodą współlokatorów możesz przyprowadzić na noc kogoś ze znajomych. Ale za taki nocleg na portierni będzie pobrana opłata (około 10-12 zł). Są limity na noclegi (maksymalnie 6 nocy na miesiąc), a w niektórych akademikach można tak mieszkać oficjalnie (nazywa się „na waleta”), to znaczy, że nie masz swojego łóżka i płacisz u kierowniczkii akademika o połowę mniej, ale na to też trzeba mieć oficjalne pozwolenie współlokatora.

Akademiki są drogie. Zależnie od uczelni opłata dochodzi do 400 zł za miejsce w pokoju dwuosobowym.

Jedzenie

Polska kuchnia różni się od ukraińskiej, i niektóre potrawy mogą nas nawet szokować na początku. Ale to już kwestia gustu. Samo jedzenie nie jest drogie, koszt obiadu w stołówce studenckiej od 8 do 15 zł. (w tym pierwsze danie, drugie danie z mięsem, surówką i kompotem). Właśnie teraz wróciłam ze studenckiej stołówki Politechniki Śląskiej w Gliwicach i zapłaciłam za obiad 11 zł. Obiad mi smakował! Tanio też wychodzi gotowanie jedzenia samemu. Wtedy możesz robić ulubione potrawy domowe. Kuchnia nigdy nie jest pełna i zawsze się można dostać do kuchenki, żeby ugotować lub odgrzać obiad.

Czas wolny

Kółka naukowe, wyjazdy, praktyki, imprezy wszystko odbywa się właśnie teraz. Jest mnóstwo różnych organizacji

studenckich i pozarządowych, w których dzieją się niesamowite rzeczy i można poznać ciekawych ludzi. Oprócz tego, bycie członkiem koła naukowego lub organizacji studenckiej pozwala zdobyć ciekawe doświadczenia i przydatne znajomości. Dodatkowym atutem jest możliwość wzbogacenia swojego CV o zdobyte doświadczenie, którymi można się pochwalić na rozmowie kwalifikacyjnej, co zwiększa szanse na otrzymanie pracy.

Zabawa

Życie studenckie jest najbardziej wesołym etapem naszego życia. Kina, teatry, wystawy, koncerty, chodzenie po górach, wyjazdy zagraniczne – wszystko jest możliwe. Ciekawe jest, że np. w Krakowie do większości klubów można wejść na darmo. Chodzę tam, aby potańczyć i za cały wieczór (a czasami i noc) mogę wydać tylko 5 zł na wodę! Trzeba również śledzić ogłoszenia, bo często są jakieś koncerty za darmo, zniżki na filmy, a każde muzeum ma dzień, w którym nie płacisz wstępu – trzeba tylko zapytać, kiedy on jest i wtedy przyjść! W Polsce jest coś takiego jak NOC, czy to NOC teatru, czy NOC muzeów, NOC jazzu, NOC kina, i wtedy prawie przez całą noc jest wstęp za darmo do każdego teatru, muzeum czy kina. Taka NOC odbywa się w wybranych miesiącach, zaczyna się w maju, a kończy w sierpniu (jedna NOC na miesiąc).

Jak już wszystko to przeżyjesz i obronisz pracę inżynierską czy magisterską, a może pójdziesz dalej i obronisz doktorat, i będziesz szukał pracy, to dobrze wiedzieć, że zgodnie z prawem osoba, która ukończyła studia wyższe w Polsce NIE musi mieć pozwolenia na pracę w Polsce. W danym przypadku będziesz zatrudniony na takich samych warunkach, jak obywatel RP! Będziesz płacić podatki, ubezpieczenie i otrzymasz dobre wynagrodzenie. Czego Państwu i życzyć.



Artykuł został przygotowany przez mgr inż. Alonę Nadż,

laureatkę polskiego konkursu INTERSTUDENT 2012

w kategorii „najlepszy doktorant spośród obcokrajowców”

Zdjęcia udostępnione są przez autorkę

INTERSTUDENT
konkurs na najlepszego studenta
zagranicznego w Polsce



НАВЧАННЯ В ПОЛЬЩІ

Короткий посібник для майбутніх студентів

Здрастуйте, дорогі читачі! За допомогою цієї статті я хочу поділитися з Вами загальною інформацією та дати кілька порад про навчання у Польщі. Чому? Тому що, на мою думку, багато хто з Вас мріє, замислюється, а деякі може вже планують своє навчання в Польщі. Отже, давайте почнемо.

Чому варто це зробити?

Насамперед, для розвитку самого себе як:

- вченого, завдяки ознайомленню з широким світом досягнень в окремих напрямках, підходів та методів вирішення наукових проблем;

- людини. Виїжджаючи далеко від дому, раптом потрапляєш в інший світ. Інша культура, поведінка людей, традиції, методи і правила навчання. За короткий час вам доведеться мати справу з багатьма проблемами, і вирішуючи їх, ви отримаєте великий життєвий досвід.

Де отримати необхідну інформацію?

- в Інтернеті, і ви можете почати з www.studyinpoland.pl де зібрані відомості по всіх університетах у Польщі на декількох мовах, в тому числі українській. Переходячи на сайти конкретних університетів, можна ознайомитися з умовами вступу до ВНЗ, коштів за навчання, можливістю отримання стипендії, дізнатися про місце в гуртожитку тощо. Кожен університет має підрозділ, який відповідає за міжнародну співпрацю. Ви можете піти далі і написати, зателефонувати і запитати про всі деталі, що Вас цікавлять.

- запитати в Товаристві польської культури Донбасу та на Польському Технічному Факультеті в Донецькому національному технічному університеті, де Ви також можете розпочати своє навчання польської мови та дізнатися про історію і традиції цієї дивовижної країни.

- від друзів. Той, хто вже був у Польщі, може розповісти, як це було, а також порекомендувати, як і що потрібно робити.

Що мені робити далі, коли я вибрав вищий навчальний заклад у Польщі?

Все залежить від ситуації, в якій Ви знаходитесь: Ви тільки починаєте вчитися чи хочете продовжувати навчання?; у Вас є польські коріння (важливий фактор підчас вступу і отримання стипендії чи фінансової допомоги)?; на якому рівні Ви знаєте польську мову (або Ви

хочете вчитися на англійській мові, що можливо в деяких університетах)?; чи плануєте Ви платити за навчання або ж навчатися безкоштовно і навіть отримати стипендію? Кожен випадок індивідуальний і потребує окремого підходу. Але є загальні поради.

Початок навчання

Відомо, що розпочати щось нове завжди важко, але більшість залежить від нас. На мій погляд, найбільш важливим є відкритість, тобто бути відкритим для світу. Друге - позитивне ставлення і, звісно, знання мови, історії та культури країни, яку ви відвідуєте. Затоваришуйте зі своєю групою, від своїх сокурсників Ви дізнаєтеся о місцях, де можна смачно та дешево поїсти, купити недорогий одяг і піти танцювати. Сусіди з гуртожитку також можуть допомогти і підказати, до кого звернутися з конкретним запитанням. Окрім того, можна знайти багато українців, котрі вже навчаються у Польщі, а може, навіть в обраному Вами навчальному закладі.



Навчання

Кожен університет має свої власні правила. Наприклад, в Академії гірництва та металургії в Кракові офіційно можна не ходити на лекції, але студенти повинні відпрацювати всі практичні та лабораторні заняття. Загальна методика навчання полягає в створенні проектів у групах (2-5 осіб). Цей метод має дві сторони однієї медалі: якщо у вашій команді є хороші студенти, то Ви можете розраховувати на їх допомогу, але якщо Ви працюєте у групі ледарів, може склестися так, що Ви будете працювати і за себе, і за них також, тому що оцінка одна для всього проекту. Ще однією проблемою є мова галузі, тобто специфічні назви обладнання, процесів тощо. Вивчення цих слів - це тільки питання часу, проведеного зі словником.

Формальна сторона

Це ахіллесова п'ята навіть для поляків. Коли треба щось підписати, віддати вчасно документи, отримати необхідну інформацію, то найбільше допомагає... ввічливість і терпіння. Якщо поводишся ввічливо, проявляєш себе як виховану, інтелігентну людину і просиш про допомогу, то ймовірність позитивної відповіді зростає в кілька разів. Це

особливо важливо, коли намагаєшся щось сказати іноземною мовою, якою ще не володієш добре. Більшість людей (навіть працівники деканату) дуже добрі і готові допомогти вам. Треба пам'ятати, що вирішення формальних справ, у більшості випадків, не залежить від країни або університетів, а тільки від особистої культури кожної людини, так що давайте її найкращий приклад.

Ще одна важливила рада від мене. Протягом навчання я зрозуміла, що завжди можна подати заяву/прохання (чи то на стипендію, чи на фінансову допомогу, або щоб прийняти участь у конкурсі, конференції). Подати заяву можна ЗАВЖДИ! Навіть тоді, коли в законі написано, що ви, як іноземець, не маєте на це права. Коли ви складаєте такий документ, то керівництво зобов'язане відповісти на нього. Саме тоді з'являється шанс! Імовірність отримання позитивної відповіді збільшується на 50%! У свою чергу, таким шляхом я отримала фінансову допомогу від деканату на курси польської мови, а також на участь у конференціях в Польщі та за кордоном. Дивувалися навіть мої друзі поляки, проте, я завжди повторюю, що було б бажання, і можливості знайдуться.

Гуртожиток

Гуртожитки в основному відремонтовані. В зимку в них тепло і завжди є гаряча вода. Ви можете прийти, коли ви хочете (гуртожиток не має комендантської години), а також, за згодою сусідів по кімнаті, у вашій кімнаті може переночувати хтось з друзів (за це ви віддасте приблизно 8-15 злотих). Гуртожитки коштують дорого. Залежно від ВНЗ ціна за місце у двомісному номері може сягати навіть до 400 злотих.

Харчування

Польська кухня відрізняється від української, і деякі страви можуть навіть шокувати з початку. Але це справа смаку. Сама їжа недорога, вартість обіду (гаряча страва, основна страва з м'ясом, салат і компот) в студентській їдальні від 8 до 15 злотих. Дешевше готувати їжу самостійно. Тоді можна зробити улюблені українські страви. В кухні у гуртожитку завжди є вільне місце, щоб приготувати або розігріти обід.

Вільний час

Наукові кола, поїздки, стажування, конференції - все це відбувається саме зараз. Є багато різних студентських організацій в яких кояться дивовижні речі і де можна познайомитися з багатьма цікавими людьми. Крім того, члени наукового клубу або студентської організації отримують життєвий досвід і корисні знання. Ще однією



перевагою члена організації є можливість збагатити своє резюме накопиченим досвідом, що підвищує шанси на отримання праці у майбутньому.

Веселощі

Студентські часи є самою веселою сторінкою нашого життя. Кінотеатри, театри, виставки, концерти, прогулянки в горах, поїздки за кордон - все можливо. Цікаво, що, наприклад, у Кракові до більшості клубів ви можете піти безкоштовно. Я йду туди, щоб потанцювати і протягом усього вечора (а іноді і ночі) я витрачаю тільки 5 злотих на мінеральну воду. Також необхідно слідкувати за оголошеннями, бо часто деякі концерти безкоштовні, бувають знижки на кіно, і кожен музей має такий день, коли ви не платите за вступ. У Польщі раз на рік є Ніч Музеїв, Ніч Театрів, Ніч Кіно та Ніч Джазу, коли майже всю ніч вхід вільний до будь-якого музею, театру, кіно. Така Ніч проходить раз на місяць, починаючи від травня, і закінчується в серпні.

Коли переживете все це і захистите бакалавра, магістерську роботу, а може навіть кандидата наук, то повстане питання праці. Якщо хтось з вас буде шукати працю в Польщі, то важливо знати, що випускникам польського ВНЗ не потрібно мати дозвіл на роботу у Польщі. У цьому випадку вас можуть найняти на тих же умовах, що і громадян Республіки Польща. Працюючи, ви будете платити податки, медичне страхування і отримувати хорошу зарплатню, чого я вам і бажаю.

Ця стаття була підготовлена Альоною Надь, лауреаткою польської нагороди INTERSTUDENT 2012 в категорії «Кращий іноземний аспірант»
Фото з альбому авторки



„ГОЛОС ДУХОВНОГО НАСТАВНИКА”

Любовь к врагам

Это, вероятно, самые трудные слова в Святом Писании: «Любите ваших врагов и молитесь за тех, которые вас преследуют». Попробуем объяснить эти трудные слова. Во-первых, христианин — это человек, который подражает самому Иисусу Христу. Уже в книге «Левит» читаем: «Будьте святы, потому что Я, Бог ваш, свят». И в Новом Завете Иисус Христос говорит: «Будьте совершенны, как Отец ваш совершенен». Бог любит всех людей без исключения. Во-вторых, любовь не подчиняется правилам торговли. Мы не дарим ее кому-то по принципу «ты — мне, я — тебе». Как читаем в Евангелие, такой подход ничем не отличается от языческого. Мы учимся трудной любви, которая добром отвечает на зло. И, наконец, в-третьих: слова о любви к врагам не подразумевают чувств, не значат, что мы должны эмоционально любить своего врага. Несмотря на то, что это мой неприятель, я желаю ему добра, потому что часто он не знает, что делает. И отвергаю чувство ненависти и мести. Попросим Господа Бога, чтобы Он очистил наше сердце от любой ненависти, от которой страдаем прежде всего мы сами, и наполнил наши сердца Его любовью, которая спасает и освобождает.

СВЯТОЙ ИОСИФ

Давайте еще раз вспомним Святого Иосифа. В Евангелии св. Иосиф не то чтобы мало говорил — он вообще ничего не говорит. Он просто делает то, что ему велит Бог. Иосиф — это муж веры. Литургия часто сравнивает Св. Иосифа с Иосифом Египетским. В то время был голод, а в Египте хлеба было достаточно. Когда люди обращались к фараону за помощью, он говорил: идите к Иосифу, он вас накормит. Эти слова Литургия относит и к Св. Иосифу. Если он является мужем

веры, то наверное, может и для нас выпросить крепкую веру. В чем должна выражаться вера? Сегодня в кустах я нашел бедного человека, старого бомжа. Теперь, когда я пишу этот «Голос настоятеля», он сидит на мосту. Наши прихожане укрыли его одеялом, принесли ему одежду, чай. Он не может ходить, значит, будет сидеть до утра. Прихожане вызывали скорую помощь, милицию. Все разводят руками, никто не берется ему помочь. Вспомним слова из Библии: Вера без поступков мертва.

ТОЛЬКО ТОТ, КТО ИДЕТ ПРОТИВ ТЕЧЕНИЯ, ДОЙДЕТ ДО ИСТОЧНИКА

Эти слова Иоанна Павла II, написанные им в «Римском Триптихе», очень глубоки. Во-первых, что значит идти против течения? Это значит провозглашать Евангелие, делиться верой, говорить о том, что аборт это зло, что эвтаназия также является грехом, говорить о чистоте и супружеской верности. Тут можно перечислять еще многое.

Во-вторых, слово «источник». Мы понимаем, что источником всякого блага есть Бог. Бог — это любовь. Если пойдем против течения, а значит, будем требовательными к себе, будем трудиться, то дойдем и станем черпать из этого источника. Если мы ежедневно молимся, читаем Слово Божье, черпаем из источника Евхаристии, то сами становимся источником для других. Теперь я уже понимаю, почему Иисус трижды спрашивает Петра: «Любишь ли ты Меня?». Если Петр любит Иисуса, то сам становится источником для овец, за которых Иисус отдал жизнь. Тогда Иисус может быть спокоен за Свое стадо, потому что Петр, который любит Его, готов на любую жертву, чтобы уберечь и спасти овец.

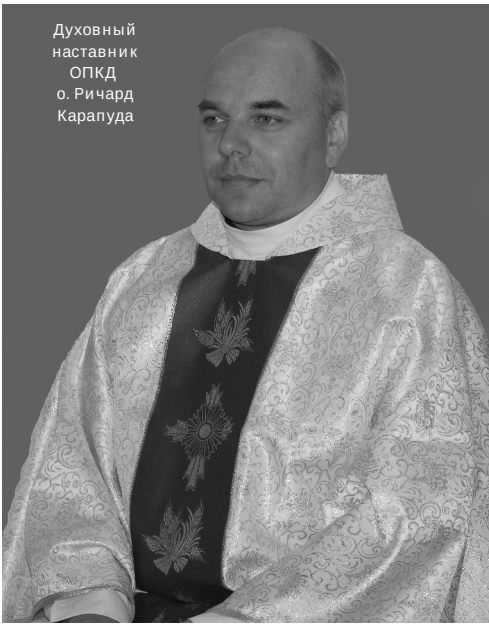
ОЧИЩАЕТ

Евангелие от Иоанна, гл. 15. Многие из нас не раз читали эту аллегория о виноградной лозе. Она содержит много глаголов, например — отсекает, очищает, пребудьте, соблюдайте, сгорает... Я раньше часто обращал внимание на слово «пребудьте». В последнее время меня коснулось слово «очищает». Иисус о Себе говорит: Я есть виноградная лоза, а вы ветви. Ветвь, которая не приносит плода, хозяин отсекает и выбрасывает, а ветвь, которая приносит плод, - очищает, чтобы больше приносила плода. Это очищение можно понимать по-разному: жизненные трудности, испытания, страдания, проблемы.

В Библии много раз появляется слово: «не бойтесь» (365 раз). Для Господа очень важно, чтобы мы преодолели страх. Отцы Церкви пишут, что злой дух питается страхом человека. Что это значит? Например, человек боится пойти в церковь, потому что его засмеют знакомые. В итоге он не ходит в церковь. Семья боится принять очередного ребенка, страшась многих новых трудностей и проблем. В итоге ребенок не рождается. Бог призывает молодого человека стать священником или сестрой, но его парализует страх будущего креста. В итоге он не реализует своего призвания и становится несчастливым. Таких примеров можно привести множество. Помню, когда я был еще мальчиком и в комнате общежития, где нас было 9 человек, перед сном, преодолев страх, встал на колени и прочитал молитву. В итоге все встали на колени и сделали то же самое. Наконец, страх перед принятием жизненных трудностей. Если мы не соглашаемся на очищение, то не приносим плодов, как ветвь виноградной лозы.

Армянский кафедральный собор

Во Львове много прекрасных храмов. Но хочу остановиться на армянском храме. В нем находятся знаменитые фрески Яна Розеина. На одной стене фреска



представляет мученичество Иоанна Крестителя. Свидетелями его смерти было трое Ангелов. Один из них держал в руке топор, второй поддерживал тело Иоанна Крестителя, на котором вместо головы была монстранция с хостией. Выше, над белым преображенным хлебом, была изображена Тайная Вечеря. Смерть Иоанна предшествует смерти Иисуса. На этой иконе художник изобразил лицо Ангела с необычным выражением. Я подумал сначала, что это не может быть лицо человека — красивое, очень молодое, достойное лицо с ниспадающими на плечи золотыми волосами и взглядом, проникающим в самую душу. Выражение лица строгое, даже грозное, а взгляд — словно желающий нас предостеречь и напомнить: он отдал за нас жизнь! Рядом на блюде лежит голова Иоанна Крестителя, его рот открыт. Иоанн говорит даже после смерти. Он является голосом правды. Что хочет сказать нам этот голос? То, что мы хорошо знаем из Библии: «Приготовьте пути для Господа».

О.Ричард

Polędwica
zapiekana w cieście

1,5 kg polędwicy wołowej,
3 łyżki brandy,
4 ząbki czosnku, świeży tymianek, sos
sojowy,
4 łyżki masła, 2 łyżki oleju, sól, pieprz

Ciasto:
500 g mąki, 40 g drożdży, 2 jajka, 2 łyżki
oleju, 1 łyżeczka cukru, sól

Polędwicę czyścimy z błon, myjemy, osączamy, posypujemy pieprzem (nie solimy, bo podczas smażenia stwardnieje!) i obsmażamy ze wszystkich stron na 2 łyżkach masła wymieszanego z olejem. Rozdrobnione drożdże rozpuszczamy z cukrem w wodzie i odstawiamy do wyrośnięcia. Gdy zaczyn podwoi objętość, wlewamy go do mąki, dodajemy trochę wody, jajko, olej, szczyptę soli i wyrabiamy ciasto. Odstawiamy do wyrośnięcia. Gdy podwoi swoją objętość, rozwałkowujemy je na placek nieco większy niż blacha do pieczenia – tak aby nieco zwisał z jej brzegów. Blachę smarujemy resztą masła i ostrożnie układamy na nią ciasto. Na nim układamy polędwicę, smarujemy ją pastą przygotowaną z przypraw: tymianku, soli, pieprzu, posiekanego czosnku, brandy oraz kilku kropli sosu sojowego. Przykrywamy ciastem na zakładkę. Miejsce łączenia zlepiamy roztrzepanym jajkiem, resztą jajka smarujemy całą powierzchnię ciasta. Polędwicę w cieście pieczemy około godziny w piekarniku nagrzanym do 200 C.

Smacznego!

Befsztyk
na grzance

1 porcja:
plaster polędwicy wołowej
kromka chleba tostowego
pół łyżki mąki, 2 łyżki masła
1 ząbek czosnku, pieprz

Marynata:
1 łyżka oleju, 1 łyżka soku z cytryny
1 łyżka sosu sojowego
po szczypcie tymianku i rozmarynu,
szczypta cukru lub odrobina miodu

Mieszmay dokładnie wszystkie składniki marynaty, polewamy nią mięso i trzymamy w takiej marynacie 3 godziny, co jakiś czas przekładając. Przed smażeniem nacieramy mięso posiekanym czosnkiem, osączamy, obtaczamy befszyk w mące i smażymy na rozgrzanym maśle od 2 do 4 minut jedną stronę, w zależności od upodobań. Przewracamy na drugą stronę, smażymy, a następnie pieprzymy do smaku. Na tym samym tłuszczu zrumieniamy chleb tostowy. Na talerzu układamy grzankę, na niej befsztyk. Resztę marynaty wlewamy na gorącą patelnię, odparowujemy i skrapiamy grzankę z befszykiem.

Смачного!

Біфштекс
на грінці

1 порція:
шматок філейної вирізки з воло-
вини, скибка хліба з тосту
пів-ложки муки, 2 ложки масла
1 зубок часнику, перець

Маринад:
1 ложка олії, 1 ложка лимонного
соку, 1 ложка соєвого соусу
по щіпці тім'яну і розмарину
щіпка цукру або трохи меду

Добре вимішуємо усі складники маринаду, поливаємо ним м'ясо і тримаємо його в такому маринаді 3 години, час від часу перекладаючи. Перед смаженням натираємо м'ясо посіченим часником, відціджуємо, обвалюємо біфштекс в муці та смажимо на розігрітому маслі від 2 до 4 хвилин на одному боці, в залежності від бажань. Перевертаємо на другий бік, смажимо, а далі посипаємо перцем за смаком. На цьому ж жирі підрум'янюємо хліб тостовий. На тарілці викладаємо грінку, на неї біфштекс. Решту маринаду вливаємо на гарячу сковороду, відпаровуємо і скроплюємо грінку з біфштексом.

Полядвиця
запечена в тісті

1,5 кг полядвиці з воловини,
3 ложки бренді,
4 зубки часнику, свіжий тім'ян, соєвий
соус, 4 ложки масла,
2 ложки олії, сіль, перець

Тісто:
500 г муки, 40 г дріжджів, 2 яйця, 2
ложки олії, 1 ложечка цукру, сіль

Полядвицю чистимо від оболочок, миємо, зціджуємо, посипаємо перцем (не солимо, бо підчас смаження зробиться твердою!) і обсмажуємо з усіх боків на 2 ложках масла вимішаного з олією. Подроблені дріжджі розчиняємо з цукром у воді і відставляємо, щоб воно підійшло. Коли розчин збільшиться в 2 рази, вливаємо його до муки, додаємо трохи води, яйце, олію, щіпку солі і робимо тісто. Відставляємо, щоб підійшло. Коли тісто подвоїться, розкачуємо його на пласт трохи більший від форми для печіння – так , щоб трохи звисав з його боків. Форму для печіння змащуємо рештою масла і обережно викладаємо на нього тісто. На нього кладемо полендвицю, змащуємо її пастою, приготовленою з приправ: тім'яну, солі, перцю, посіченого часнику, бренді та кількох крапель соєвого соусу. Прикриваємо тістом. Місця з'єднання зчіплюємо збитим яйцем, рештою яйця смажимо верх тіста. Полядвицю в тісті печемо годину в духовці нагрітій до 200С.

Polskie baśnie i legendy

Andrzej Żak

Trzy dukaty

Dzień był jak garniec miodu — pachnący i złoty. Od rana wrzało w kramach, podcieniach i na rynku. Tarnogórcy rajcowie wystrojeni w birety i kryzy przebierali nogami, niecierpliwie spoglądając ku rogowi. Mieszczki i kupcowe szczelnie oblepiły okna, a jeśli na chwilę odchodziły od nich, to po to tylko, by rumieńce na licach barwiczką poprawić.

Sam burmistrz dwoił się i troił. To w winiarni Sedlaczka rachował antalki z muszkatelem najśłodszym i starym węgrzynem. To kucharzy lajał, by pod groźbą lochu nie ważyli się spalić królewskiej pieczeni. Miasto było zapchane, pełne szlachty, gwarków i kmieci. Trudno było nawet marzyć o jakimś noclegu. W gospodach i karczmach panowała ciżba, że nawet szpilki by nie wcisnął więcej. Wreszcie koło południa rozległy się dzwony. - Jada, jada! Matulu! - wrzasnął z góry Przemko, syn grubej kwiaciarki, co na lipie siedział. Po pniu się ześlizgnął i jak piskorz zręcznie w tłum się wkręcił i wychynał z przodu.

- O rety! - To co ujrzał olśniło go całkiem.

Najpierw szli trębacz, trąbiąc nieustannie. Czterech... sześciu... ośmiu... Przemkowi palców brakło do rachuby. Purpurą i złotem mieniły się proporce, a wyszyte na chorągwiach orły rwały się do lotu. Po nich ciągnęło pół regimentu niemieckiej piechoty. Doborowy żołnierz ostrzelany w bitwach. Pod ich stopami aż dudniła ziemia. Lecz szum największy podniósł się po chwili.

- Husaria, husaria!

Niczym żelazna rzeka z chrzęstem, szumem skrzydeł wlewała się w miasto pancerna chorągiew. W mig całe miasto pojaśniało od zbroi. Sto obnażonych szabel jakby piorunów błysnęło w oczach chłopca. Przemkowi zdawało się, że zaraz grom uderzy.

- Król, król! - zagrmiało wokół. W srebrzystym półpancerzu, z lamparcią skórą na ramieniu Jan III Sobieski majestatycznie płynął nad głowami tłumów.

- Vivat, vivat rex!

- Niech żyje król!

Koń pod nim, piękny deresz czystej krwi arabskiej, wzdrygał się od okrzyków wznoszonych co chwila w polskiej, to znów obcej mowie. Król uśmiechał się łaskawie, kręcił węża, najwyraźniej zadowolony z takiego powitania. Drugą ręką rumaka gładził, a zerkał przy tym ku tyłowi, ku karcie z poszóstnym zaprzęgiem, wiozącej królową Marysieńkę.

Na widok królewskiej karocy i wychylającej się z niej pięknej główki, tłum zafalował, zakolebał się jeszcze bardziej.

- Cudna!

- Nie dziwota, że ją król miłuje! Zachwyтом nad monarszą parą nie było końca. Każdy chciał chociaż dotknąć, a jeśli nie ręką, to bodaj spojrzeniem musnąć postać rycerskiego króla i jego

słynącej z piękności małżonki. Jedni przez drugich pchali się do przodu, wyciągali szyję, ręce. Nie dziwota więc, że zamęt się uczynił wielki i nikt nad niczym już nie panował. Pchnięty ludzką falą Przemko nagle stracił grunt pod nogami. Nad sobą ujrzał koński brzuch i podkute kopyta.

- Stratuja dzieciaka! - rozległ się czyjś krzyk, lecz nim przebrzmiał, czyjaś mocarna dłoń ucapiła chłopca za kaftan i wyniosła w górę. Ani się Przemko

spozstrzegł, jak wyładował na końskim grzbiecie. Ta sama ręka uspokajająco gładziła go po głowie, więc choć wystraszony, otworzył wreszcie oczy.

- Walentowa, Walentowa — trąciła

kwiaciarkę sąsiadka. - Czy to nie wasz

Przemus tam przy królu jedzie?

- Gdzie niby?

- A tam! Na siodle!

- Święci pańscy...! Przemek, huncwocie

jeden. Zaraz mi tu... - Kwiaciarka

zamierzała coś tam jeszcze dodać, ale

na ten widok aż jej dech zaparło. No bo

jakże, jej Przemus, niczym graf jakiś albo

książę, tuż przy królu jedzie!

- Matko jedyna! - zebrała się w sobie

i odzyskawszy rezon, ruszyła łokciami, by do

Przemka dotrzeć. Ale nadaremno. Łatwiej by

jej przyszło mury miejskie sforsować, niż

dzisiaj do Przemka się dopchać.

Tymczasem orszak królewski minął już Krakowską,

przeleciał rynek i zatrzymał się przed gospodą. Jeźdźcy

zsiadli z koni, jedynie król małą chwilę zmitrężył, nogą

czegoś szukał. Nie znalazł, znów próbował.

Przemko, który z najjaśniejszego pana oczu nie spuszczał,

skoczył jak wiewiórka. Podtrzymał strzemień.

Monarcha zsunął się lekko z siodła, przyjrzał się malcowi

ze zdziwieniem potrząsnął głową.

- Ho, ho, widać nie tylko pod kopyta wpadasz, ale i usłużyć

potrafisz!

Pokraśniał Przemko na taką pochwałę, ale nie byłby

synem pyskatej przekupki, gdyby nie odpalił.

- A co to strzemień potrzymać, choćby i królowi, miłościwy

panie! Szablą robić! To dopiero sztuka!

- Szablą... powiadasz — Sobieski ze śmiechu aż się wziął

pod boki — a to ci rezolut. Dajcie mu dukata. Król

wyciągnął rękę i wnet któryś z dworzan podał mu

sakiewkę.

- Trzymaj! - w królewskich palcach błysnął złoty pieniądz.

- Naści za usługę. Dobrze się spisałeś.

- Wolałbym... - bąknął Przemko.

Królewska dłoń samotnie zawisła w powietrzu.

- Patrzcie no, zuchwalca, a to ci dopiero — zaszemrał tłum.

A za lasem wołki moje



1. A za lasem wołki moje, za lasem, za lasem,
a mam ci ja fujareczkę za pasem, za pasem.

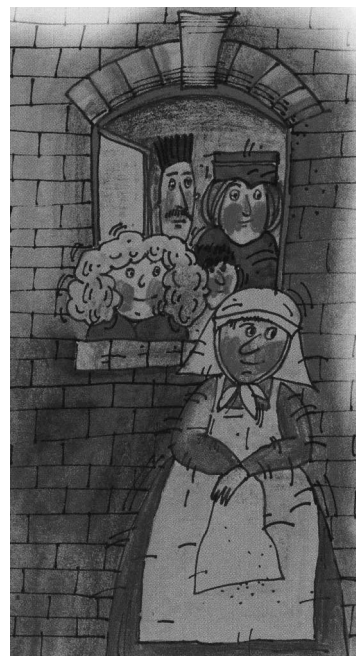
Jak ci na tej fujareczce zagraję, zagraję,
usłyszą mnie wołki moje o staję, o staję.

2. A zagram ci ja piosieczkę tę naszą, tę naszą,

Aż się wołki hen na łące napasą, napasą,

A wezmę ja fujareczkę, będę grać, będę grać,

A będą się wołki moje do dom brać, do dom brać.



- Najwyraźniej nie chce tak szczodrej zapłaty. I widać, że i królowi

przyszło to do głowy, bo jego czoło aż przecięła

zmarszczka. Już miał

cisnąć dukata

Przemkowi pod nogi,

gdy ten, przemagając

się, odezwał się głośno.

- Ja nie za dukaty, jeno

z miłości służę mojemu

królowi!

- Z miłości..? - po tych

słowach oblicze

monarchy znowu

pojaśniało.

- Słyszeliście! Chodź tu,

chłopcze! Niechże cię

uściskam! Sobieski

przygarnął Przemka, a są tacy, co nawet widzieli, jak

w oczach króla błysnęły łzy.

- Wiwat król!

- Vivat rex! - zagrmiało w tłumie.

- Święty Kleofasie! A co tam znowu? - zaniepokoiła się

przekupka. - Mówcie prędzej, sąsiadko, bo mało co widzę!

- A co by miało być, Walentowa. Wasz Przemus z jegomości

królem jak równy z równym gada.

- Pleciecie!

- Ale tam! Trzy dukaty od króla już dostał, a jeszcze czegoś

chce!

- Czego?

- Gadają, że do wojaczki się rwie.

- Święci pańscy — wybuchła lamentem przekupka. -

Zmarnują mi dzieciaka jak nie! Do jakiej znowu wojaczki?

- Na Turczyna chce iść, na Wiedeń!

- Toć od ziemi dopiero odrósł. Oj biedna ja, biedna! -

I nagle, wiedziona nadludzką siłą, jaką tylko matczyne

serce posiadać może, przepchnęła się przez tłum.

- Królu miłościwy! - Upadła przed nim na kolana. - Zlituj

się, najjaśniejszy panie! Gdzie mu tam na wojnę. Jednego

go mam, ja biedna wdowa. On mi tylko został! Sobieski

skinął głową i, zwracając się do Przemka, rzekł:

- Słyszałeś, chłopcze! Matuli słuchać pierwsza rzecz, ale... -

w królewskich oczach pojawiły się figlarne błyski. -

Zmyślny jesteś, w taborach byś się przydał, w żołnierskim

rzemiośle chleba by ci nie brakło.

- Matulu — przypadł do ręki kwiaciarki Przemko. - Puście

mnie. Przecie nie na zatracenie, jeno do nauki pójdę!

- Prawda! - rzekł znowu król — rycerstwa w Polsce dużo

i nie potrzeba dzieciakami wojować. Ale do rycerstwa

sposobić — inna sprawa. Jak go puścicie, to i z królewskiej

szkatuły grosza nie poskapię.

Co miała robić kwiaciarka, kiedy sam król jegomości

o zgodę ją prosił i opiekę nad Przemkiem obiecał?

I takim to sposobem syn tarnogórskiej przekupki aż pod

Wiedeń za Sobieskim ruszył. Zaś w parę lat później

wachmistrzem u dragonów został. Wielu też czynów miał

dokonać sławnych, o których jeszcze sto lat później przy

winie rozprowadano w gospodzie u Sedlaczka.

Słownik:

dzień - день
pachnący — пахучий
złoty - золотий
od rana - зранку
wystrojeni - вбрані
przebierali — перебарали
niecierpliwie- нетерпляче
spoglądając - дивлячись
burmistrz - бургомистр
kucharz - кухар
lajał - сварив
nie ważyli się - не сміли
miasto - місто
nawet - навіть
marzyć - мріяти
wreszcie - нарешті
rozległy się - задзвонили
wrzasnął - заверещав
z góry — зверху
siedział - сидів

się ześlizgnął - сповз
z przodu — спереду
ujrzał - побачив
olśniło go — засліпило його
najpierw — спочатку
trębacz — трубач
nieustannie — без перерви
czterech — чотирь
ośmiu - вісім
brakło - не вистачало
ciągnęło — тягнулося
żołnierz — солдат
ostrzelany — стріляний
ziemia - земля
lecz - але
największy — самий великий
niczym rzeka — ніби рка
skrzydła — крила
całe — ціле
piorun — блискавка
srebrzysty — срібний
wzdrygał się — здригався
uśmiechał się — посміхався

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2014 r.».



Od przedszkolaka do nastolatka

O ZWIERZYNIECKIM LAJKONIKU

— Aha, toś ty chyba pierwszy raz w tej stronie, kiedy Krakowa nie znasz?

— Jakiego Krakowa?

— Jakiego? Widzisz przecie miasto przed nami, to miasto nazywa się Kraków. Co krok to nowe zdumienie. Wawrzus zarzucał swego towarzysza pytaniami, na które ten odpowiadał, jak umiał.

— Na co takie grube mury?

— A to, widzisz, dla obrony; całe miasto jest otoczone dookolusieńką murem, za czym jest rów głęboki i szeroki, pełen wody, i znowu grube mury z basztami. Gdyby tak na przykład napadli Polskę Tatarowie i zapędzili się aż ku miastu, co już nieraz bywało, to na mury się nie wdrapią, bo tam łucznicy siedzą schowani i strzałami ich rażą. A choćby się jakim cudem przedostali przez pierwsze, wpadają do wody, a z baszt i wewnętrznych murów tysiące strzał jak deszcz na nich leci. Takie miasto murami i basztami obwarowane nazywa się twierdzą. Widzisz tę ogromną, okrągłą basztę, co tak jako hetman stoi na czele? Tamtędy wejdziemy do miasta.

— Puszcą nas to?

— A jakże, każdego puszczają przez cały dzień. Dopiero na noc most podnoszą, a insze bramy na kraty i łańcuchy zamykają. Daj rękę, pójdziemy przez most.

Weszli na podwórze Rondla, połączonego długim wąskim korytarzem z Bramą Floriańską. Ciężkie drzwi Bramy Floriańskiej stały otworem, weszli w ulicę. — A to ci wysocyzny dopiero! — dziwił się malec, patrząc na wąskie, o dwóch lub trzech oknach domy, spiczastymi dachami kryte, jeden podobny do drugiego; trójkątne szczyty kamienic, ujęte w ramy czerwonej dachówki, rysowały się na tle pogodnego nieba jak zęby olbrzymiej piły. — Raju... a toto co? To ogromne...

— Kościół największy w Krakowie; kościół Panny Maryi. — A na co taka cizba? Rety... boję się!

— Czekaj no... co by to być mogło? Nie rozumiem... chorągwie, krzyże, ach, prawda! ...zapomniałem, że to dziś oktawa Bożego Ciała. Tak, tak, procesja u Panny Maryi. Widzisz, jaki plac

niezmierny? To rynek krakowski. Ciżby się nie bój, ino mnie się trzymaj. Jak widzę, już się nabożeństwo kończy, procesja do kościoła wchodzi, a bractwa niektóre z obrazami wracają do swoich parafii. Ale, Wawrzus, wielką uciechę ci sprawię. Do domu nie mam po co iść teraz; ojcowie ani wątpienia w kościele; zresztą, i sam rad konika zobaczę, dwa lata go nie widziałem.

— Jakiego konika?

— Więc słuchaj uważnie. Będzie temu ze dwasta lat abo i więcej, szli Tatarzy do Polski, bardzo dziki a okrutny naród. Palili wsie i miasta po drodze, wpierw zrabowawszy wszystko, co się dało. Starych a niemowlęta zabijali, zdrowych i młodych w jasyr, czyli w niewolę brali i do swego kraju, niczym bydło robocze pędząc, katowali srodze. Ludziska mdleli na samo wspomnienie Tatarów. I zdarzyło się jednego razu, że w oktawę Bożego Ciała, tak właśnie jako i dziś widziałeś, odbywała się procesja po krakowskim rynku. Aliści nagle od strony Zwierzyńca wpada na koniu człek jakiś, ledwie żyw ze strachu, inie bacząc na święte wizerunki ani na duchowne osoby, wrzeszczy na całe gardło: „Bramy zamykać! Na mury, ludzie! Bronić miasta i życia... Tatarzy!” — „Tatarzy!” — zakrzyczeli wszyscy strasznym głosem: kto ino miał zdrowie i siły



Na Starym Rynku w Krakowie pod Sukiennicami

jakie takie, leciał na mury jak szalony. Niewiasty pokryły się z dziećmi po domach... Zaryglowano bramy, podniesiono mosty, a gdy nadbiegła ćma tatarska, przyjęto ją tak godnie, że na drugi dzień już gdzieś dalej pognęła, miasto zostawiając w spokoju. Na pamiątkę tego wydarzenia burmistrz i sławetna

rada zezwolili, aby syn, wnuk, prawnuk i najdalszy potomek onego, co miasto tym rychłym zawiadomieniem uratował od zagłady, corocznie po procesji wyjeżdżał na rynek w tatarskim przebraniu i przeróżne krotochwile wyprawiał. Ino musi na drewnianym, nie na żywym koniu harcować, coby przypadkiem w ścisiku nie zrobił komu krzywdy.

— E ... na drewnianym? Jakże to?

— Ano, wdziewa na siebie strój tatarski, turban na głowę, przyprowadzają mu pięknie wyrobionego konia, ino bez nóg i z dziurą w grzbiecie. Tedy włazi do niego, pętlice z rzemienia, mocno przybite z przodu i z tyłu onej drewnianej kukły, zarzuca sobie przez głowę na ramiona, coby się koń z jeźdźcem kupy trzymali, potem kapa suta aż do ziemi, uzda do lewej ręki, szmaciana maczuga do prawej i wio na rynek. Kompanię ma poczesną, równie za Tatarzynów przebraną, i muzykantów z piszczałkami, co przed nim idą a przeraźliwie przygrywiają.

— Nie bać się? — spytał Wawrzus, spoglądając z niepokojem na ruch coraz większy od strony ulicy Brackiej.

Thum płynął w rynek, jakby pędzony czy popychany przez kogoś; ludzie się tłoczyli, choć jeszcze nic nie było do widzenia. Wyruszyli bowiem zawczasu ku

Zwierzyńcowi, aby mieć największą uciechę i powitać konika u wejścia do miasta. Ale go jakoś długo nie było widać i jaki taki rozważył, że mniej zobaczy w ciasnych uliczkach, więc zaczęto się cofać ku rynkowi. Tymczasem zastępy czeladników, żaków, czyli uczniów szkół krakowskich, które dotarły aż do mieszkania konika,



Tak wygląda konik Zwierzyniecki Lajkonik

sunęły teraz przyspieszonym krokiem, wyprzedzając bandę Tatarów i kapelę. Ci właśnie pędzili przed sobą tłum gawiedzi w rynek. Pomieściliby się wszyscy swobodnie, gdyby nie to, że przywilej nadany owej zabawie przeznaczał jej miejsce w rynku, między ulicami Bracką a Szewską, nie dalej. W tym kącie więc skupiły się tysiące ciekawych. Krzyki, śmiechy starszych, wrzask I płacz dzieci brzmiały w powietrzu. Nowa powódź lunęła z Brackiej w rynek; jakiś dziki okrzyk olbrzymiego chóru... fałszywe, skrzypiące dźwięki piszczałek... Tatar na drewnianym koniu galopował ku ratuszowi.

— A co, widzisz choć krzyne? — pytał Stanko Wawrzusia.

— Nie... nic a nic nie widzę; ludzie mi zasłaniają. Ino kajniekaj jakiesi chorągiewki migają.

— A to są rotmistrze onego, rum czynią przed nim, coby miał gdzie skakać i dokazować. Przybliżmy się; wielkie rzeczy, że dostaniemy po łbie, pała z kłaków, strachu więcej niż czego. Kto ino postąpi k'niemu, zaraz wali, nie pyta. Ale to ino dla śmiechu, nie ma się czego bać.

Wsuwali się powolutku, a coraz bliżej, nareszcie Stanko wziął Wawrzusia na rękę, bo już byli blisko.

— Ojoj... teraz widzę... a to ci cudak śtucny! Ale koń ma głowę haniebną... do nicego niepodobna taka głowa. Tatar usłyszał krytykę swego wierzchowca, zwrócił się nagle, łypiąc strasznymi oczyma spod wyczernionych brwi, i wrzasnął: — Haniebna? Masz, coby twoja była piękniejsza! I rznął chłopca miękką maczugą po czuprynie. Huczny śmiechem przyjęto oną srogą karę, muzyka zarzępoliła jakiś wiwat, Tatar poskoczył dalej, a tłum zbitą kupą za nim.

Antonina Domańska
«Historia żółtej cizemki»
(fragmenty w skrócie)

TOWARZYSTWO
KULTURY POLSKIEJ DONBASU
PISMO
"POLACY DONBASU"

Zespół redakcyjny:

Walentyna Staruszko,
ks. Ryszard Karapuda,
Ludmiła Winnicka,
Konstanty Dalecki.
Łamanie komputerowe -
Ludmiła Winnicka

Wydawcy:

Redakcja pisma
„Polacy Donbasu”,
Towarzystwo Kultury
Polskiej Donbasu

Adres Redakcji:

Ukraina,
83004, m. Donieck,
ul. Artioma, 191
tel. +38 097 579 70 40

www.tkpd.net

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2014 r.».

ТОВАРИСТВО
ПОЛЬСЬКОЇ КУЛЬТУРИ ДОНБАСУ
ГАЗЕТА
“ПОЛЯКИ ДОНБАСУ”

Колектив редакції:

Валентина Старушко,
о. Річард Карапуда,
Людмила Вінницька,
Костянтин Далецький.
Комп'ютерна верстка -
Людмила Вінницька

Видавці:

Редакція газети
“Поляки Донбасу”
Товариство польської
культури Донбасу

Адреса редакції:

Україна,
83004, м. Донецьк,
вул. Артема, 191
тел. +38 097 579 70 40

Газета
“ПОЛЯКИ ДОНБАСУ”
zarejestrowana
в Управлінні у справах
преси та інформації
Донецької
облдержадміністрації
15. XI. 2000 р.
за №1644, серія ДЦ

Тираж 3000 екз.

Редакція не повертає рукописи й залишає за собою право на скорочення матеріалів і їхній переклад на українську або польську мову. Перевага надається матеріалом у друкованій або електронній формі, з ілюстраціями. Редакція може публікувати матеріали дискусійного характеру, що не відповідають її точці зору.
РЕДАКЦІЯ ПРАЦЮЄ НА ГРОМАДСЬКИХ ЗАСАДАХ.
Газета виходить раз на місяць.
ПОШИРЮЄТЬСЯ БЕЗКОШТОВНО

Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu wyraża uprzejme podziękowanie dla Rzymsko-katolickiej parafii Św. Józefa miasta Doniecka za współpracę oraz bezpłatne ofiarowanie pomieszczenia dla siedziby.

Товариство польської культури Донбасу висловлює подяку парафії Святого Йосипа Римо-католицької церкви міста Донецька за співпрацю та надання безкоштовного приміщення під офіс.